GAZETA KRAKOWSKA

Nro 68.

z KRAKOWA dnia 23 SIERPNIA 1826 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Sierpnia.

Dyrekcyia Mennicy Królestwa Polskiego

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżona została w cyrkulacyi fałszywa złotówka z roku 1824, dosyć łatwo mogąca bydź poznana, przez to, iż różne litery, a szczególniey różne części herbu iako to 3 korony, głowy orłów, skrzydła są niewydatne iak gdyby zalane. Złotówka ta iest z srebra w próbie 5 łótów, 7 granów, a powinno bydź 9 łótów 9 granów. Wzywa się wszelkie Władze skarbowe i policyyne do dawania baczności na kurs tego rodzaiu pieniędzy dla ochronienia Kass i publiczności od szkody, tudzież dla ukarania fałszerzów.

Działo się w Warszawie dnia 10 Sierpnia 1826 roku.

Dyrektor	Kontroller Jeneralny
Bieńkowski	Karol *Hoffmann.*

Z Petersburga d. 19 Lipca d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Rozkaz dzienny N. CESARZA Jmci do woysk Rossyyskich.

Waleczne woyska Rossyyskie!

Gdy w pamiętnych dniach 14 Grudnia 1825 i 3 Stycznia 1826 wierność wasza utworzyła około tronu niedobyte przedmurze, gdy świątynie nasze ocaliła od zniewagi, i uwolniła oyczyznę od okropności buntu, uwiadomiłem was, iż szeregi wasze miały nieszczęście ukrywania kilku tych sprawców zamieszek i bezrządu. Odepchnęliście ich z grozą i gniewem; sprawiedliwość wyrzekła o ich losie; wyrok, na iaki zasłużyli, został przywiedziony do skutku, i woysko oczyszczone iest od zarazy, która mu zagrażała, iak całey Rossyi. Dziś, za pomocą Wszechmocnego, na tem samem mieyscu, gdzie przed siedmiu miesiącami wylewaliście krew waszę i poświęcaliście życie wasze za obronę waszego Monarchy; na tem samem mieyscu, gdzie zacny dowodca, którego pamięć nie zaginie w woysku Rossyyskiem, Hrabia Miłoradowicz, poległ w oczach waszych, uroczyste dzięki składano BOGU, który przez was ocalił Państwo, i wznoszono do Niego modły o spoczynek duszy tych, którzy umarli za swoię wiarę, swoiego Monarchę i swoię oyczyznę.

Waleczni żołnierze Rossyyscy! Podaiąc te czyny do wiadomości waszey, oświadczam wam wdzięczność moię i całey Rossyi. Za-

chowaycie na zawsze szlachetne cnoty, które was ciągle odznaczały; bądźcie religiynemi, wiernemi, walecznemi i niezmordowanemi, a świat uzna, iż Bòg iest z nami.

W Petersburgu dnia 14 Lipca 1826 r.

(podpisano) MIKOŁAY.

Naywyższy Reskrypt do JW. Naczelnika Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-Adjutanta Barona J. J. Dybicza.

Baronie Jazie Janowiczu!

Poczytuię Sobie za nayprzyiemnieyszy obowiązek, podziękować Wam za niezmordowane trudy Wasze i za roztropne rozrządzenia, przez które uprzedziliście zamysły części nayzłośliwszych zdrayców, którzy się gotowali w 2giem woysku do podniesienia chorągwi buntu.

W pośród zasług dla oyczyzny, przez Was okazanych, sprawiedliwa potomność zawsze przyzna Wam iedno z nayważnieyszych pewność obranych przez Was środków; wtedy, kiedyśmy przerażeni byli dotykaiącem powszechnem Naszem nieszczęściem, i działali sami przez się. Przyymcie przeze Mnie w imieniu Oyczyzny zupełną wdzięczność.

Zostaię ku Wam przychylnym.

Na własnoręcznym Reskrypcie podpisano:

Ostrow-Jełagin d. 14 Lipca 1826 r. MIKOŁAY.

J. K. M. Xiążę Pruski Karol, wyiechał d. 16 b. m. do Moskwy.

JW. Rzeczywisty Radca Tayny Hrabia Nesselrode, sprawuiący Ministeryum stosunków zewnętrznych, wyiechał wczoray z tuteyszey stolicy, udaiąc się do Moskwy.

Ukazem z dnia 10 b. m. JW. Radca Tayny i Senator Diwow poruczone ma sprawowanie Kollegium stosunków zewnętrznych przez czas niebytności JW. Nesselrode.

Rapport Kommissyi Sledczey.

(Ciąg dalszy.)

Wiadomość, która wszystkich prawych Rossyian i wszystkich dobrze myślących w Europie w smutku pogrążyła, sprawiła na spiskowych nie iednakowe wrażenie; ale nie natchnęła ich radością, bo wypadek, na którym swoie nadzieie zasadzali, posłużył tylko do wykazania ich bezsilności. Dowiedzieli się razem (27 Listopada) o zgonie ś. p. Cesarza, o istnieniu Manifestu, przez który N. Pan mianował dziedzica tronu, o wykonaniu przysięgi wierności J. C. M. Wielkiemu Xięciu Konstantemu przez wszystkich mieszkańców stolicy (1). Spiskowi nie ukrywali na zgromadzeniach, ile się to sprzeciwiało ich zamysłom. Mówiąc do dwóch Bestużewów (Alexandra i Mikołaia) Batenkow rzekł te słowa: Straciliśmy sposobność, niepowróci ona i za lat 50. Gdyby się byli znaydowali ludzie z dobrą głowa w Radzie Stanu, Rossyia byłaby zarazem wykonała przysięgę i nowemu Monarsze i na nowe prawa. Teraz wszystko iest dla nas na zawsze stracone. (2) Do tey przeciwności przyłączyła się obawa, żeby towarzystwo zniszczonem nie zostało. Trubeckoy rzekł zrazu: „To nie iest tak wielkie nieszczęście, trzeba tylko bydź w pogotowiu do wspierania towarzystwa południowego ieżeli powstanie;„ iednakże z innemi głównemi członkami był za zniesieniem towarzystwa aż do pomyślnieyszych czasów. Na temże samem posiedzeniu, Baten-

(1) *Xiążę Oboleński posłał tegoż samego dnia do Alexandra Murawiewa, chorążego w pułku Kawalergardów z zapytaniem, czy możnaby się spuścić na pułk, że się zbuntuie? Murawiew odpowiedział, że proiekt ten iest niedorzeczny.*

(2) *Wkrótce potem też same słowa przed Steinheilem powtórzył.*

kow mówiąc o przysiędze wykonaney 27 Listopada przydał: " iak łatwo zrządzić zmianę w Rossyi! dosyć iest rozdać kilka wydrukowanych ukazów Senatu. Lecz Rossyia nie ścierpi innego rządu prócz Monarchii. Same iuż modlitwy przy mszy za Rodzinę Cesarską, niepodobnem czynią zaprowadzenie Rzeczypospolitey. Potrzeba Monarchii umiarkowaney, chociażby tylko dla przeyścia z iednego do drugiego rządu. „ Gdy mu uczyniono uwagę, że Monarcha zdobywca mógłby zamienić Monarchią umiarkowaną na rząd samowładny, odpowiedział: " Po cóż wzywać męszczyzn do tronu: czyli nie mamy dwóch Cesarzowych i kilku Wielkich Xiężn? „

Dyrektorowie towarzystwa północnego, Ryleiew i Xiążę Trubeckoy, Xiążę Oboleński i ich naybliżsi doradcy, nie długo zatrzymali się nad myślą zupełnego lub nawet tymczasowego zniesienia towarzystwa. Wkrótce dowiedzieli się, że J. C. M. Wielki Xiążę Konstanty, niezachwiany był w swoiem postanowieniu nieprzyymowania korony, a ta wiadomość ożywiła ich nadzieie. Pochlebiali sobie, że zwiodą część woyska i ludu przekonywaiąc ich, że Wielki Xiążę Konstanty nie zrzekł się tronu; że ich zbuntuią pod tym pozorem, a korzystaiąc z tego powstania obalą rząd i istnieiący porządek rzeczy. " Dla poiednania mniemań (mówił to Ryleiew) postanowiliśmy (to iest on, Oboleński, Alexander Bestużew i Kachowski, swoiem i wszystkich członków sekcyy imieniem) mianować Xięcia Trubeckoy samowładnym wodzem czyli Dyktatorem, chociaż iednemu z nas Alexandrowi Bestużewowi, tytuł ten śmiesznym się zdawał. „ Od tey chwili, Xiążę Trubeckoy zapewnia przeciwnie, że Ryleiew był duszą spisku, że urządzał wszystkie proiekta, wszystkie działania swoich wspólników i że przestawał tylko na używaniu nazwiska mniemanego dyktatora (1). Z tem wszystkiem Trubeckoy równie działał ze swoiey strony. Dnia 8 Grudnia naradzał się z Batenkowem, iakich środków użyć trzeba dla spełnienia rewolucyi i iaki będzie przyszły rząd Państwa. Przyięli w tym celu plan następuiący, podany przez Batenkowa, ieżeli można zwać planem, proiekta bez związku, bez podstawy, a które nie zgadzaią się ani ze stanem Rossyi, ani z żadnem zdrowem wyobrażeniem o urządzeniu ciał politycznych.

Spiskowi mieli korzystać ze sposobności:

1) Ustanowić, zatrzymawszy działania istnieiącey władzy, Rząd tymczasowy, któryby rozkazał utworzyć na prowincyach izby, maiące wybrać deputowanych.

2) Pracować nad zaprowadzeniem dwóch izb prawodawczych, z których iedna izba wyższa, miała się składać z członków dożywotnich (Batenków pragnął zrobić ich dziedzicznemi.)

3) Użyć do wykonania tych zamiarów, woyska, któreby odmówiło przysięgi W. C. M. i zapobiegaiąc wszelkim nadużyciom z ich strony, lecz staraiąc się powiększyć ich liczbę.

(1) *Ryleiew oświadczył na ostatnich badaniach, że twierdzenie to niezupełnie było dokładne, że Xiążę Trubeckoy do wielu rzeczy był pierwszym powodem, że ieśli go (Ryleiewa) przewyższał rostropnością, wyrównywał mu czynnością w interessach spisku. „ Z resztą (przydaie Ryleiew) wyznaię, że iestem głównym sprawcą wypadków 14 Grudnia; mogłem wszystko zatrzymać, a dałem innym zgubny przykład występnego zapału. Jeżeli ktokolwiek zasłużył na karę śmierci, którey może domaga się przyszłe dobro Rossyi, to ia, pomimo moiego żalu i zupełney zmiany, która zaszła w moim sposobie widzenia.*

Później aby nadać zaręcz nia monarchii konstytucyyney, miano przystąpić:

Do utworzenia izb prowincyonalnych, z których każda byłaby mieyscową władzą prawodawczą:

Do zmienienia osad woyskowych w gwardyą narodową:

Do odd nia warowni Petersburgskiey w ręce municypalności, warowni, którą Batenków z tego powodu nazywał Palladium swobod Rossyyskich, i gdzie także miano umieścić radę municypalną i straż obywatelską;

Do ogłoszenia niepodległości uniwersytetów w Moskwie, w Dorpacie i w Wilnie.

Rozwinąwszy te zamiary, Batenków uczynił uwagę Xięciu Trubeckoy, że ieżeli woysko nie zechce wykonać przysięgi, a w takim razie J. C. M. W. X. Konstanty przybędzie do Petersburga, niepodobna będzie zamierzoney zmiany wykonać; zatem spiskowi powinni ogłosić Cesarzem W. X. Konstantego, a drudzy oświadczyć się za Waszą Cesarską Mością. Jeżeliby, szala przechyliła się na stronę pierwszych, powinnaby podług niego iedna z dwóch rzeczy wyniknąć — albo Wasza Cesarska Mość zezwoliłbyś na zmianę instytucyy publicznych istnieiących w Rossyi, i na zaprowadzenie tymczasowego rządu, albo też N. Panie odłożyłbyś twoie wstąpienie na tron, a wtenczas spiskowi, oświadczaiąc, że to odroczenie iest abdykacyą, ogłosiliby Cesarzem Twoiego Dostoynego Dziedzica W. X. Alexandra.

Xiążę Trubeckoy odpowiedział, że zapewne będą mogli przeciągnąć na swoię stronę (1) małą liczbę woyska, i że z pomiędzy wyższych officerów żaden nie zechce należeć do ich przedsięwzięcia. W takim razie ani myśleć o niem nie trzeba, odpowiedział Batenków.

Lecz układaiąc pomiędzy sobą te przewrotne plany, nie porozumiewali się, lub też iedni drugich w wielu rzeczach zwodzili. Trubeckoy i iego stronnicy, przeznaczali Batenkowa na Sekretarza jeneralnego Rządu tymczasowego; gdy tymczasem on sam myślał zostać iednym z iego członków, i zaymował się już w tey nadziei wszystkiemi złudzeniami nieograniczoney ambicyi, i tą myślą, że zostanie osobą historyczną. Jako członek tego Rządu, zamyślał do siebie przybrać iednego Prałata, a późniey Xięcia Sergiusza Trubeckoy. W tenczas (są iego słowa) pewny większości (pochlebiał sobie że będzie rządził Xięciem Trubeckoy) "byłbym kierował Państwem i zamienił Rząd tymczasowy na Reiencyą podczas małoletności Alxandra II.,, — Z powieści Trubeckoy, wnosił także Batenkow, że przysięga W. C. M. wykonana N. Cesarzewiczowi, miała bydź poczytana za zrzeczenie się tronu, a z tego, co od Ryleiewa usłyszał, wnosił, że może w chwili wybuchnięcia rewolucyi targnionoby się na życie W. C. Mości. — "Następnie (mówi daley Batenków) utwierdziwszy stopniowo moię władzę, wzmocniwszy się zaprowadzeniem arystokracyi dziedziczney i węzłami, iakieby mnie z nią były połączyły, chciałem urządzić moie postępowanie podług okoliczności. Lecz gdyby Cesarz nasze warunki był przyiął, byłbym stanął pod iego chorągwią, i nie byłbym przyiął obowiązków w Rządzie tymczasowym. Z resztą nie byłem nigdy zupełnie pewny, czy iakie bądź przedsięwzięcie można uskutecznić.,, (2)

(1) *Podług zeznania Ryleiewa, Trubeckoy wystawiał sobie z początku, że d stateczny iest ieden pułk, aby zupełne powodzenie pozyskać.*

(2) *Batenkow zamyślał także ofiarować ko-*

Pomimo tego drudzy iuż przysposobiali wykonanie buntu. Do Ryleiewa, iako w mieysce na ogólną schadzkę umówione, przybywali ze wszech stron spiskowi z planami, propozycyiami, lub rozkazy Dyrektorów. W ciągu tych dni ostatnich widziano na ich schadzkach połączoną dziwną mieszaninę lekkomyślności i upragnienia krwi, obok burzliwego oporu prawym władzom, bierne posłuszeństwo nieznaney władzy, którą, iak rozumieli, sami wybrali. Podług zeznania naocznego świadka, członka towarzystwa, (Barona Steinheila) udali się dnia 12 Grudnia do Ryleiewa: Xiążę Trubeckoy, Mikołay, Alexander i Michał Bestużewowie, Oboleński, Kachowski, Arbuzow, Repin, Hrabia Konowniczyn, Xiążę Odoiewski, Sutow, Puszczyn, Batenków, Jakubowicz, Szczepin, Rostowski, lecz nie wszyscy razem; iedni przybywali, drudzy wychodzili. Mikołay Bestużew i Arbuzow ręczyli za marynarzy gwardyi; Bestużew, officer z pułku Moskiewskiego, ręczył ale nie pewnie za swoią kompanią; Repin pewny był zrazu części pułku Finlandzkiego, późniey chciał ręczyć tylko za kilku officerów, dodaiąc, że żaden z tych, co do buntu należeć mieli, nie mógł przeciągnąć na swoie stronę tego pułku. Xiążę Odoiewski powtarzał tylko tonem litośnego zapału: "Umrzemy; z iakąż chwałą umrzemy!„ — Alexander Bestużew i Kachowski okazywali się iak zapaleni terrorzyści, gotowi do spełnienia nayokropnieyszych zbrodni. Pierwszy przyznaie się do tych wyrazów: "Przeprawiam się przez Rubikon i w przechodzie szablą wszystko wycinam.„ Ale zapewnia, że to była czcza przechwałka i gadanina. Kachowski zawołał: "Nie wskuramy nic z temi filantropami; idzie tu poprostu o rzeź; oto iest wszystko. Jeśli na to nie zezwolą, póydę i sam siebie doniosę.„ Na te słowa Steinheil cofnął się ze strachu. Ryleiew rzekł do niego: "Nie bóy się niczego, mam go na wodzy podług mey woli i potrafię go wstrzymać.„ Jednakże nazaiutrz w obecności Oboleńskiego, starszego Puszczyna, z Moskwy przybyłego, i Alexandra Bestużewa, Ryleiew rzekł do Kachowskiego, ściskaiąc go: "Drogi przyiacielu! Ty iesteś iedyny na tey ziemi, powinieneś się poświęcić dla towarzystwa, zgładź Cesarza.„ W tey samey chwili wszyscy inni cisnęli się równie w iego obięcia. Kachowski przyrzekł wykonać ich żądanie. Chciał on dnia 14go, przebrany za officera grenadyerów przybocznych, wcisnąć się do pałacu, lub czekać na wyyście W. C. Mci; lecz późniey uchylił się od tey propozycyi, dowodząc, że niepodobna iey wykonać, na co wszyscy inni również się zgodzili. (1)

---

rone Wielkiemu Xięciu Mikołowi i Cesarzowey Elżbiecie. Tę samą myśl powziął i udzielał swoim towarzyszom Baron Steinheil w nadziei, że Cesarzowa Elżbieta nie maiąc potomstwa, zezwoliłaby nawet z życia na zaprowadzenie Rzeczypospolitey.

(1) *Tak zeznaie Xiążę Oboleński, który iednakże dodaie, że wszystko to odbywało się w chwili uniesienia. Ryleiew tak się tłumaczył; "Z początku upierałem się kilkakrotnie, aby Kachowski na życie Cesarza* Alexandra *nie nastawał; nawet sprzeczałem się z nim żywo z tego powodu, usiłuiąc zarazem uspokoić go, przez zapewnienie, że w razie potrzeby, towarzystwo nie użyie do tego ciosu innego, oprócz iego ramienia. Lecz w owym dniu zatrwożony nagle tą myślą, że woyna domowa wyniknąć może, myślałem, że aby iey zapobiedz, należało poświęcić życie Cesarza.„ Przeciwnie utrzymuie Kachowski, że Ryleiew przeznaczył go do tey zbrodni, i że on uczynić te-*

Zebranie ich dnia 13 wieczorem było niemniey liczne; panował na niem taki sam nieład. Wszyscy mówili, prawie żaden nie słuchał. Xiążę Szczepin Rostowski zadziwiał wspólników potokiem czczych wyrazów; Korniłowicz, dopiero co do stolicy wróciwszy, utrzymywał, że w drugiey armii gotowych iest 100,000 ludzi; Alexander Bestużew odpowiedział na zarzuty młodego Puszczyna (z pułku pionierów konnych.) "Będziemy mieli przynaymniey naszą kartę w dzieiach. — Bezwątpienia (odpowiedział Puszczyn) ale ta karta ie splami, a nas okryie hańbą.,, Baron Steinheil przekonywaiąc się coraz bardziey o nicości środków stowarzyszenia; nadto iako oyciec familii, przestraszony bardziey niż inni skutkami z poruszenia rewolucyynego wyniknąć mogącemi, przerwał mowę Ryleiewowi. "Czy to bydź może (rzekł), iż o działaniu myślicie? — Tak iest (odpowiedział Ryleiew) bezwątpienia. Tak będziemy działali.,, Tenże rzekł do Xięcia Trubeckoy, który lękać się zaczynał: "Trzeba umrzeć tym, lub owym sposobem; na śmierć poświęciliśmy się wszyscy.,, Pokazuiąc odpis listu, który Podporucznik Rostowcow do W. C. Mci pisał, dodał: "Widzicie iesteśmy zdradzeni. Dwór wie iuż wiele, ale nie wie wszystkiego, a siły nasze są ieszcze wystarczaiące. — Połamane są pochwy, rzekł inny, nie będziemy mogli ukryć naszych szabli.,,

Pośród tych rozmów, rozpraw i wykrzyknień, dały się znowu słyszeć okropne propozycyie. Mówiono, ale iak spiskowi zapewniaią, tylko nawiasem, o wytępieniu całey rodziny Cesarskiey. Co do uświęconego życia W. C. Mci, zamach nań uważali za rzecz konieczną Xiążę Oboleński, Alexander Bestużew i dyktator ich Xiążę Trubeckoy (1), który ich zarazem nakłaniał, aby oszczędzili W. Xięcia Alexandra, i aby go Cesarzem okrzyknęli. Trubeckoy nie przyznaie wyraźnie tego życzenia, ale go też nie zaprzecza, mówiąc, iż nie umiałby samemu sobie zdać sprawy z czynów i rozmów, gdyż nie był przy zmysłach, i z tego powodu nie śmie nazwać potwarzą wyiawienia swoich wspólników. — Jakubowicz (2) radził w obec zgromadzonych pięciu spiskowych, aby losem wyciągnąć, któryby z nich miał zabić W. C. Mość. Gdy wszyscy milczeli, rzekł: "Co do mnie, nie podeymuię się tego wcale. Mam dobre serce. Chciałem się zemścić, ale z krwią zimną nie mogę zostać mordercą.,, (3) Nie-

go nie chciał; że zresztą Ryleiew i Alexander Bestużew wynosili szczególniey poświęcenie się osób, któreby dla towarzystwa wyrzekaiąc się nietylko życia, ale nawet honoru, wzięły na siebie wytępienie całey Rodziny Cesarskiey, i któreby nawet na rusztowaniu zaprzeczały, że do towarzystwa należały. Nazywali takie osoby czystemi poświęconemi. Jednakże na konfrontacyi wyznał Kachowski, że Alexander Bestużew namawiał go gdy się z nim sam na sam znaydował, ażeby nie wykonał polecenia, iakie mu dał Ryleiew dnia 13 Grudnia.

(1) *Zeznanie Steinheila.*

(2) *Zeznanie Trubeckoy i Ryleiewa.*

(3) *Jeśli wierzyć można Ryleiewowi, sam Arbuzow dodał, że niema nic łatwieyszego, iak zabić Cesarza, przy wyyściu z pałacu. Jakubowicz zaproponował także, odbiiać domy szynkowne, dozwolić rabunku, wynieść chorągwie z iakiego Kościoła i obrócić tłumy rozchukanego pospolstwa na zamek Cesarski. Ale nawet pośród tego zgromadzenia buntowników nikt nie śmiał pochwalić tey propozycyi. Odrzucono ią iednomyślnie. Tak zeznaie Ryleiew. Jakubowicz przyznaiąc tę okoliczność, dodaie, że iey żałował następney nocy o godzinie 3ciey. Oboleński twier-*

którzy spiskowi radzili poprzestać na przytrzymaniu W. C. Mci i całey Jego Dostoyney Rodziny. Steinheil przytoczył za przykład rewolucyą roku 1809 w Szwecyi. Ryleiew zakończył rozprawy mówiąc, że okoliczności pokazałyby coby uczynić należało. Z tem wszystkiem żądał mappy Petersburga i planu pałacu zimowego. Na to Alexander Bestużew rzekł ze śmiechem: "Rodzina Cesarska nie iest szpilką, nie ukryie się gdy będzie szło o iey przytrzymanie.,, (1) Spiskowi wiedzieli iuż z pewnością, że nazaiutrz dnia 14 Grudnia wyiść miał M nifest W. C. Mości względem wstapienia na tron. Pierwszy Prokurator Krasnokucki, członek stowarzyszenia południowego, uprzedził ich, że Senat zbierze się o godzinie 7mey z rana dła wykonania przysięgi. Wieczorem dnia 13go Krasnokucki przyszedł do Xięcia Trubeckoy, i nie zastawszy go, udał się do Ryleiewa. Ten i Korniłowiez zeznaią, że udzieliwszy im tey wiadomości, dodał: "Czyńcie co chcecie.,, Lecz Krasnokucki nie przyznaie tey okoliczności, i twierdzi, że słysząc do koła siebie mówiących: "Jutro składaią przysięgę, iest to dla nas hasło!,, zgadł zamysły spiskowych w dniu 14go Grudnia; chciał o nich rząd uwiadomić, lecz nie uczynił tego w mniemaniu, iż wykonanie zamachów iest niepodobne.

Główni aienci odkryli iuż byli swoie zamysły prostym członkom towarzystwa. (1) Postanowiono przysposobić żołnierzy do buntu przez powątpiewanie o zrzeczeniu się N. Cesarzewicza; naypierwszy pułk, który niechciał wykonać przysięgi, postanowiono złączyć z nayblizszym pułkiem, i tak następnie, przeciągaiąc ie ieden po drugiem. (2) Miano także uderzyć w bębny dla zwabienia ludu; (mówi Xiążę Trubeckoy, przywodząc wyrazy Batenkowa.) Oprócz tego postanowiono zebrać przed pałacem Senatu wszy-

---

dzi, że Ryleiew był pierwszym, który się sprzeciwił gwałtownemu odbiianiu, chociażby iednego domu szynkowego, w celu upoienia żołnierzy.

(1) *Podług zeznań Ryleiewa myślał równie Trubeckoy o zaięciu pałacu wbrew Batenkowa. Jakubowicz i Arbuzow wzięl na siebie to przedsięwzięcie. Ci przeczą temu. Lecz (dodaie Ryleiew) chcieliśmy mieć w naszey mocy rodzinę Cesarską, i trzymać ią pod strażą prywatną, dopokiby wielkie zgromadzenie deputowanych względem losu wszystkich, iey członkow nie wyrzekło. — Wyznaie iednak, iż mi na myśl przyszło, że dla bezpieczeństwa nowego rządu, byłoby lepiey wszystkich ich zgładzić; lecz nie udzieliłem tey myśli nikomu, a poźniey nawet ią od siebie oddaliłem, powróciwszy do pierwszych zamysłow.*

(1) *W Wilią, dnia 12 Grudnia, zebrali się u Xięcia Obolińskiego, gdzie się równie Ryleiew znaydował, officerowie różnych pułków gwardyi, Porucznik Sutow z oddziału grenadyerów przybocznych, Podporucznik Kożewników z pułku Izmaiłowskiego, Porucznik Baron Rosen z pułku Finlandzkiego, Chorąży Xiążę Odoiewski z gwardyi konney, Chorąży Arzybaszew i Porucznik Annenkow z oddziału kawalergardow, Porucznik Arbuzow z batalionu maytkow gwardyi. Xiążę Oboleński oznaymił im, iż z rozkazu dyrektóra i dyrektoryatu mieli się starać w dniu wykonania przysięgi zbuntować i poprowadzić na plac Senatu, tyle żołnierzy z ich pułków, ile tylko będzie można, a gdyby im się to nie powiodło, iżby się także przynaymniey sami udali.*

(2) *Batenkow przyznaie, że mówił do Jakubowicza: — "Na co się troszczysz o ogólny plan towarzystwa? Wam mężnym dosyć będzie, gdy w imieniu Cesarzewicza żołnierzy zapalicie, i gdy wśród bicia bębnow z iednego pułku do drugiego przechodzić będziecie. Takim sposobem można wielkich rzeczy dokazać.,,*

stkie uięte woyska i w postawie takiey oczekiwać środków, iakieby Rząd przyiął. Spiskowi, a nadewszystko Xiążę Trubeckoy, który to sam przyznaie, myśleli, że W. C. Mość daleki od użycia siły przeciw buntownikom, zrzeczesz się natychmiast swoich praw naywyższego władztwa i z niemi w układy weydziesz. Wtenczas mieli oświadczyć następuiące życzenia:

1) Aby ze wszystkich Guberniy zwołani bili Deputowani.

2) Aby ogłoszono w tey mierze manifest Senatu, w którymby powiedziano, ci Deputowani maią postanowić nowe prawa organiczne dla Rządu Cesarstwa.

3) Aby nim to nastąpi zaprowadzony był Rząd tymczasowy, i aby wezwano Deputowanych z Królestwa Polskiego, a to w celu przyięcia środków potrzebnych do utrzymania iedności Państwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Paryża d. 8 Sierpnia.

Prywatne listy z Londynu zapewniaią, że stan zdrowia Xcia Jorku iest niebezpieczny, iakkolwiek pisma tameczne przeciwnie głoszą.

Arcybiskup Genueński Lambruschini mianowany został Nuncyuszem Papiezkim w Paryżu, i Dwór nasz przyiął godnego tego Prałata, który przybędzie tu iuż zapewne w dostoyności Kardynalskiey.

Żołnierze udaiący się na garnizony do osad naszych dostaią odtąd flanelowe kaftany, gdyż ta materya ochraniać ma od chorób tamecznego klimatu.

Warownie Walencienny są naprawiane.

Naczelnik szczepu Żółwia, młody Irokeski Xżę Teoragoron, wkrótce uda się z swoim towarzyszem, Missyonarzem Fauvel, na powrót do kraiów swoich. Podróż iego do Rzymu i powrót zastąpił nasz rząd. U Oyca S. miał ten Xżę po dwa razy posłuchanie, zawsze był hoynie udarowany i pożegnany z obietnicą, że Oyciec S. przyszle mu Missyonarzów. Bierze z sobą 2000 w Paryżu drukowanych w Irokeskim ięzyku xiążek, Pisma S. Katechizmu, i t. d. i kilkanaście obrazów.

Sławny niegdy w Beaucaire iarmark był tego roku nad wszystkie lata naymizernieyszy. Na wszystkie towary, a osobliwie iedwabne bardzo mało było zagranicznych kupców.

P. Thierry, autor szacowaney "Historyi o zdobyciu Anglii przez Nordmanów" który prawie iuż niewidomy nad nią pracował otrzymał od Króla pensyią.

Z Lizbony d. 19 Lipca.

W moc wyroku Królewskiego została dnia 13 b. m. wyznaczona kommissyia do urządzenia zwołania Stanów, która odbywa swoie posiedzenia w sali pałacu Ricio. Innym wyrokiem Rejencyi z dnia 15go oznaczony iest dzień 31 b. m. na zaprzysiężenie konstytucyi przez wszystkie stany.

P. Stuart iest od Dworu swoiego odwołany i iuż do Londynu odpłynął.

Owdowiała Królowa zdrowsza wprawdzie teraz iest, ale ieszcze żadnych nie przyymuie odwiedzeń. Mianowanie nowego konstytucyynego Ministeryium iest odłożonem. Mówią o mianowaniu 12 nowych Parów z dawney szlachty, gdyż prawie wszyscy dotychczasowi Ministrowie mianowanemi są członkami Izby Parów. Hrabiowie Porto Santo i Arkos, tudzież Minister Suza Baradas otrzymali wielkie krzyże orderu Brazyliyskiego.

Jedni tylko P. Azevedo, dowodca 7go pułku strzelców, i Hr. San Lorenzo, dowodca 4tego konnego pułku, okazali nieco nieukontentowania z nowey konstytucyi; ale Margr. Valencia, Hr. Lumiar i reszta naczelników woyska okazali się iey przychylnemi i zachęcali woyska do posłuszeństwa rządowi. Naybardziey odznaczał się w tym względzie Dowodca w Oporto Doun.

DODATEK DO Nro 68. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 23 SIERPNIA 1826 ROKU we ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z redukc: na O° R.	Therm: czyli stop: zim: i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Sierp:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 8, 479	+14. 6	78	Pułno: Ws: Słaby	Słońce z Chmur:	
12	„ 8, 689	+20. 2	67	Południo: „	„	
19. 3	„ 8, 512	+19. 8	65	„ „	„	
9	„ 8, 484	+14. 8	80	Wschod: „	Pochmurno	Deszcz.
7	27 8 146	+13. 6	78	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
20. 12	„ 7, 538	+19. 7	65	„ Sredni	Pochmurno	Deszcz.
3	„ 7, 089	+18. 2	70	„ Słaby	Chmury	Dzeszc.
9	„ 6, 941	+12. 0	84	„ „	Pogoda	
7	27 6, 536	+11. 8	80	Połud: Ws: Słaby	Pochmurno	Mgła gruba.
21. 12	„ 6, 196	+17. 9	69	Wschod: Słaby	Pogoda	
3	„ 5, 879	+19. 0	67	„ „	„	
9	„ 5, 873	+13. 6	81	„ „	„	

J. Steczkowski., Zast: A. O.

Z Wiednia d. 10 *Sierpnia.*

Jego C. K. Mość raczył Augusta Longina Xiążęcia Lobkowicza, dotychczasowego Vice-Prezydenta Galicyyskiego Rządu kraiowego, mianować nayłaskawiey Gubernatorem Królestw Galicyi i Lodomeryi.

Z Rzymu d. 23 *Lipca.*

Gdy do Oyca S. nadeszły od wielu Biskupów prośby o przedłużenie Jubileuszu, ponieważ dla krótkości czasu w wielu dyiecezyiach nie podobna przygotować dostatecznie ludu do korzystania z tego Skarbu Bo-

skiego Miłosierdzia, przeto Oyciec S. chcąc, aby Jubileusz wszędzie zbawienne przyniósł owoce, dozwolił pod dniem 21 Czerwca r. b., aby w tych dyiecezyiach, gdzie się ieszcze nie zaczął, lub zachodzą dotąd iakowe przeszkody, Biskupi przeciągnąć go mogą na cały 1827 r., z zachowaniem iednak przepisanego w Buli *Exultabat* 6ciomiesięcznego czasu i innych warunków.

Z Hagi d. 7 Sierpnia.

Dziś daie N. Król w zamku Loo wielkie posłuchanie, które odtąd co dni 14 powtarzane będzie.

Ministra stanu Conink uwolnił J. K. M. na iego prośbę od wszystkich dotychczasowych iego urzędów.

Minister spraw wewnętrznych z powodu przyłączenia do iego wydziału dyrektoryiatu spraw Kościoła Katolickiego, którego biòro znaydowało się w Bruxelli, przeniósł tam swoie Ministerstwo, i zdaie się zachodzić wielkie podobieństwo, że i dyrektoryiat Kościoła reformowanego będzie do iego wydziału przyłączony.

Hr. Survillers (Józef Bonaparte) przyiedzie dziś do Buxelli.

Ze wszystkich okolic kraiu naszego nadchodzą niestety doniesienia o spustoszeniach, które burze i grady poczyniły. Wiele gmin w prowincyiach Limburgskiey, Leodyyskiey, Namurskiey, Hennegauskiey utraciły wszystkie swoie urodzaie. W kilku mieyscach wznieciły pioruny pożar, iak n. p. w Almkerk spaliło się 21 domów, i zrządzoną szkodę podaią do 100,000 ZH.

W tych dnia spuszczone z warsztatu w Amsterdamie zostały dwie parowe łodzie, które żeglować będą między Amsterdamem, Londynem i Hamburgiem.

Z Stambułu d. 11 Lipca.

Siedliskiem rządu i wszystkich biór zawsze ieszcze iest pierwszy dziedziniec Seraiu, gdzie także znayduie się święta chorągiew Proroka. Przedsięwzięte surowe środki do zaprowadzenia reform rozszerzone bardziey zostały przez wyznaczenie z Imanów kommissyi oczyszczenia. Wszystkie cechy i zgromadzenia muszą się przed nią oczyszczać i winnych ostatnich zaburzeń wydawać. Ktokolwiek nie potrafi usprawiedliwić swoiego w stolicy bawienia, musi stawić zaręczyciela lub będzie do Azyi wygnany; a ludzie podeyrzani będą straconemi. W krwawym tym trybunale nie służy żadne wdawanie się; dzień i noc odbywa straszne swe urzędowanie. Znakomici Turek i Grek, którzy Janczara ukryli, musieli swoią nieprzezorność śmiercią opłacić, a nawet lękany Bostangi Baschi, naczelnik Kapidzi Baschow, który wstawił się za zostaiącym u niego w służbie Janczarem, urzędu pozbawiony, a były Reis Effendy i Kiaia Bey z takiegoż powodu na wygnanie do Amasia skazanemi zostali. Surowość ta zrządziła ten skutek, że wiele cechów, a mianowicie piekarze i rzeźnicy dobrowolnie podeyrzanych swoich robotników wydali, a za domowników zaręczyli. Do innych policyynych środków należy ieszcze, że po zachodzie słońca żaden służący lub niewolnik na ulicy pokazać się nie może, i że nocne oświecanie stolicy, które od zaszłey rewolucyi nakazane było, ustało. Tłumy ludu snuły się wieczorami po ulicach dla przypatrywania się temu rzadkiemu w Stambule widokowi i pomnażały nieład. Mimo iednak tey surowości, odkryty w tych dniach został nowy spisek, który w mieysce Janczarów na straż zagranicznym Posłom przydani żołnierze nowey milicyi uknowali, a ten miał za

cel podpalenie stolicy. Winni zostali u Sardyńskiego Posła pochwyconemi i zaraz straconemi. — Jamakow, których lękano się i o których rozchodziły się rozmaite wieści, spotkał niespodziewany cios. Pod pozorem wynagrodzenia ich za okazaną wczasie buntu Janczarów wierność, rozkazał W. Wezyr im wyruszyć z zamków Dardanellow. Weszli w łapkę, i zostali powiększey części na flottę Kapitana Baszy posłanemi, który użyć ich ma do wyprawy przeciw Hydrze. Wprzód ieszcze w obecności W. Wezyra stracono wielu z nich, ktorzy okazali się nieposłusznemi, i sądzą iż z liczby 4000 Jamakow stracono lub spalono około 1200. Zamki Dardanellow powierzone zostały straży Topschow, do ktorych przybydź ieszcze ma oddział stojących niedaleko stolicy Seimenow. Przez te szczęśliwie dokonane środki teraźnieyszy stan rzeczy zdaie się bydź zupełnie zapewniony, i Sułtan posuwa daley swoie reformy. Chrześciian niemało zastanowiło postanowienie Sułtana nad iące przedmieściu Pera osobnego Baszę. W wydanym przez Sułtana fermanie o rozwiązaniu korpusow Janczarow, wyrażono: " że naypierwszym zamiarem Jego Wysokości w urządzeniu woyska, iest usunięcie na przyszłość wszelkiego obcego wpływu, „ co dostatecznie okazuie obszerne plany Dywanu względem Europy. Tymczasem urządzanie karnego woyska odbywa się z pośpiechem; iuż dnia 29 Czerwca korpus z 500 ludzi złożony tego nowego woyska, zapewne z rozkazu Sułtana na zadziwienie Chrześciian przeciągnął przez Perę.

Wygnani do Azyi Janczarowie, iak tylko dosyć daleko oddalili się od stolicy, zamienili się na bandy rozboynicze. Obrali sobie dowodcow i nieiako rząd z Derwiszow. Utrzymuią teraz związek z wszystkiemi wielkiemi miastami Anatolii, gdzie Sułtan poczytywany iest za odszczepieńca.

Z Smirny d. 3 Lipca.

Od zaszłey w Stambule rewolucyi zostaiemy tu w wielkiey obawie z strony tuteyszych Janczarów, którzy lubo za nadeyściem rozkazu z stolicy oddali Baszy swoie kociołki i znaki, ale broni złożyć nie chcą. Wiele kompaniy oświadczyły, iż ieżeli nadeydzie rozkaz do ich rozbroienia, nietylko oprą mu się, ale nadto złączą się z zebranemi w Aleppo i Damasku około 50,000 Janczarami, ktorzy sprzeciwiać się maią rozkazom Sułtana względem zaprowadzenia woysk na sposób Europeyski. Liczba tuteyszych Janczarów wynosi 10 do 12,000, i zaprzeczyć nie można, iż utrzymanie dotąd spokoynosci winniśmy obecności eskader Francuzkiey, Angielskiey, Austryiackiey i Sardyńskiey.

Z Tryiestu d. 29 Lipca.

Przez nadeszły tu dziś z Korfu pocztowy statek, który dnia 14 Lipca z tamtąd odpłynął, odebraliśmy nakoniec wiadomość o przybyciu na Archipelag z znaczną siłą morską Jenerała Cochrane. Tuteyszy Angielski Konsul otrzymał urzędowe o tem doniesienie, a prywatne listy z Korfu zapewniaią, że przybycie tego Lorda zatrwożyło bardzo Egipcyianów w Patras. Tymczasem rozchodzi się tu wieść, że Kommodor Hamilton (dowodca Angielskiey siły morskiey na Archipelagu) wymódz miał na Lordzie Cochrane przyrzeczenie, iż przeciw flocie Ottomańskiey żadnych nieprzyiacielskich kroków nie przedsięweźmie. Z inney strony powątpiewaią o tem, i oczekuią przeciwnie ważnych zdarzeń.

Z *Liworna d. 24 Lipca.*

Podług zeznania Kapitana okrętu Austrzyiackiego, który na początku b. m. Stambuł opuścił, stało 53 Tureckich okrętów wewewnątrz Dardanelli, a 7 Greckich z 2 palnemi statkami przed temi zamkami.

Dnia 21 i 22 *Sierpnia* 1826 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	12	—	11	—	10	—	9	—
— Żyta	9	15	9	—	8	15	8	—
— Jęczmienia	7	15	7	—	6	15	6	—
— Grochu	10	—	9	—	8	—	7	—
— Owsa	5	24	5	18	5	15	—	—
— Jagieł	81	—	17	—	16	15	16	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	15	11	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 204 Ciągnieniu dnia 23 Sierpnia roku 1826 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

49. 58. 29. 62. 37.

Przyszłe 205 Ciągnienie dnia 30go Sierpnia r. b. przypada.

W Gdańsku dnia 14 Sierpnia.

	Łaszt 30 Korcy wynoszący				
Pszenicy	od	Złp.	480	do	540.
Żyta	—	—	282	—	300.
Jęczmienia	—	—	270	—	300.
Owsa	—	—	152	—	264.
Grochu	—	—	270	—	305.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stósownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw:, podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na powództwo Kazimierza Pawlikowskiego Oyca i naturalnego opiekuna małoletnich z niegdy Franciszką Magdaleną z Paneckich Pawlikowską, spłodzonych dzieci Włościana Wsi Kawiory, w Okręgu kraiu tuteyszego leżącey, wydał w dniu 6 Kwietnia r. b. Wyrok stanowczy, mocą którego nieobecność Wincentego Grzybowskiego Wuia wyżey wzmiankowanych małoletnich, od roku 1794go nieprzytomnego i żadney o sobie wiadomości niedaiącego, orzeczoną została.
W Krakowie dnia 20 Lipca 1826 r.

Nikorowicz.
Raubach, Sekr: S. A.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stosownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw:, podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Iwszey Instancyi kraiu tuteyszego na powództwo Teressy z Kadłuczków Pałkowey Włościanki Wsi Graiu, w Okręgu kraiu tuteyszego leżącey zamieszkałey, wydał w dniu 10go Marca 1825 Wyrok przedstanowczy, mocą którego wyszukiwanie Jana Pałki Męża powódki przeszło od lat czterech w mieyscu ostatniego zamieszkania nieobecnego i żadney wiadomości o sobie niedaiącego Sądowi Pokoiu Okręgu Chrzanowskiego poleconem zostało. — W Krakowie dnia 1 Lipca 1826 r. *Nikorowicz.*
Raubach, Sekr: S. A.

Niżey podpisani Sendicy Massy upadłego Markusa Reisfeld, podaią do publiczney wiadomości, iż dnia 1 Września r. b. i następnych od godziny 9tey do 12 rano, a od 3 do 6 popołudniu odbywać się będzie w domu pod L. 87 w Kaźmierzu w Sklepie niegdy handlowym Markusa Reisfelda licytacyia towarów korzennych za gotową zapłatę, i na którą wzywaią się Pretendenci. — W Krakowie dnia 23 Sierpnia 1826 r.

Andrzey, *Borkowski.*
Franciszek, *Krompholtz.*